

Nieco - DZIENNIK WSCHODNI



Wakacje w mieście

Mieszkam na wsi, sto pięćdziesiąt kilometrów od Lublina. Przyjechałem tu na wakacje do mojej koleżanki Agnieszki. Nasi rodzice się przyjaźnią. Mój tata jest jej chrzestnym.

Bardzo mi się podoba w Lublinie. Są tu kluby, baseny, kina, teatry, muzea i inne atrakcje. Można ciekawie spędzić czas. Ja widziałem już całe miasto i wszystkie największe sklepy. Byliśmy na basenie. Chodzimy też na interesujące zajęcia do klubu „Błonie”.

Niektórzy z was myślą, że na wsi jest przyjemniej niż w mieście. Tam świeci słońce, ptaszki śpiewają i

pięknie pachnie kwiatami. Jednak kiedy się tam mieszka, nikt nie zwraca na to uwagi, bo cały dzień upływa na pomaganiu rodzicom.

A jest co robić. Zbieramy ogórki, kukurydzę, kalafiori i kapustę. Dużo czasu poświęcamy na zrywanie jabłek. W Lublinie dzieci nie mają tylu obowiązków.

Jakub Kudach (lat 11)

Spotkanie ze zmiłą Do końca życia...

Na początku sierpnia z tatą i bratem wyjechałem w Góry Świętokrzyskie. W tych małych, ale pięknych górach można podziwiać niewielkie jaskinie. Powyżej, na półkach skalnych, wygrzewają się zmiły.

Przebywając w Barczy, natknąłem się właśnie na zmiłą zyzgakową. Widziałem jej ciało pokryte drobnymi łuskami. Leżała częściowo pod kamieniem. Kiedy mnie dostrzegła, wycofała się i ukryła w liściach. Trochę się przestraszyłem, gdy tata powiedział, że jest jadowita.

Następną niespodzianką w tej okolicy było dla mnie jezioro o szmaragdowej wodzie. Było tak cudowne, że chciałem od razu do niego wskoczyć, ale nie z tego, bo to jest rezerwat. Na pociechę wrzuciłem do wody parę groszy na szczęście.

W Górach Świętokrzyskich trudno nie stanąć przed najpotężniejszym drzewem w Polsce – dębem Bartkiem. Ma on ponad tysiąc lat. Jego wielkie gałęzie podparto metalowymi słupami, a masywna korona nieraz przyciągała pioruny. W dawnych czasach w cieniu Bartka odpoczywali królowie podczas

polowania lub podróży. Ten potężny dąb doczekał się potomka – Bartusia.

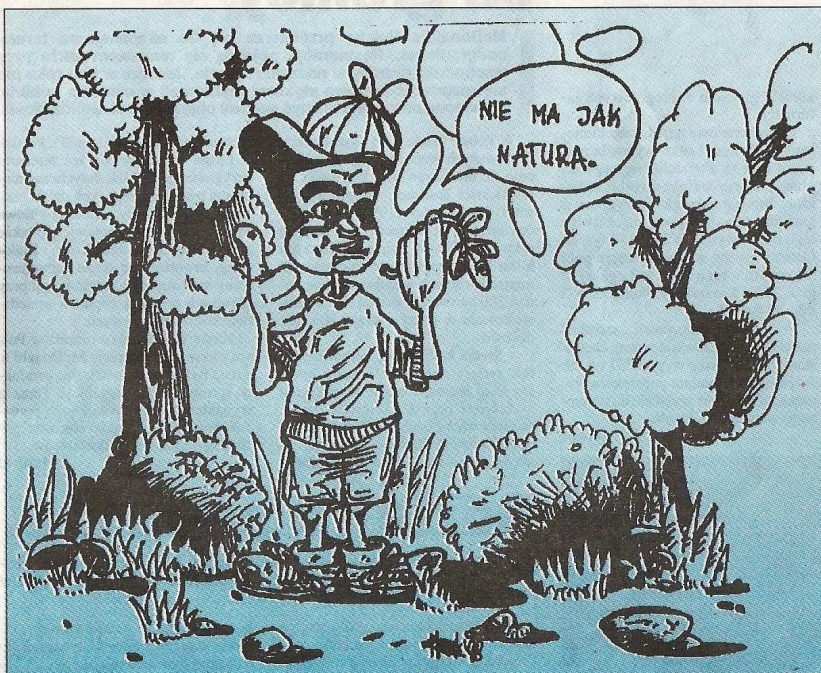
W górach można znaleźć wiele ciekawych kamieni, między innymi gagaty, których nazwa pochodzi od tego, że stroili się w nie chłopcy – gagatki.

Na terenie Gór Świętokrzyskich znaleziono skamielinę wieloryba. Na skale wyraźnie widać kości zwierza. Teraz ten wieloryb należy do Instytutu Geologicznego w Kielcach.

Byłem w górach tylko kilka dni, ale wszystko, co tam przeżyłem i widziałem, zapamiętam do końca życia.

Maciek Gazda (lat 9 i pół)

Zmiła zyzgakowa jest jedynym jadowitym wężem w Polsce. Występuje najczęściej w Bieszczadach, na Roztoczu i w Górach Świętokrzyskich. Nigdy nie atakuje i nie ściga człowieka. Może ukąsić jedynie we własnej obronie. Lepiej na nią nie nadeprnąć.



Życzenie

Dosyć już kłamstw, przemocy i bólu! Żyjmy w harmonii jak pszczoły w ulu! Czujmy się szczęśliwi jak taternik w górach! I bądźmy wolni jak ptaki w chmurach!

Łukasz Lecyk (lat 13)
Rys. Michał Fronk (lat 14)

Przygotował zespół młodych reporterów z Klubu Osiedlowego „Błonie” pod opieką Beaty Olszewskiej podczas warsztatów dziennikarskich zorganizowanych przez kierownika klubu Marzenę Pienkosz-Sapiehę.